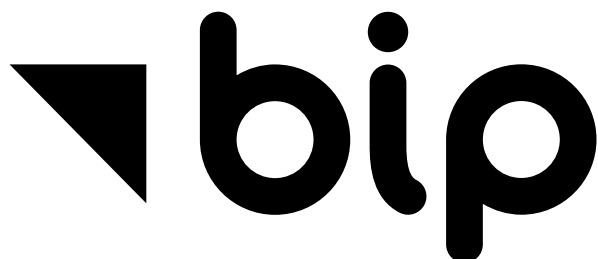


Wspomnienia o Andrzeju Krupczyńskim własne i z różnych portali internetowych.

Wspomnienia o Andrzeju Krupczyńskim.

Autor : Marek Nowakowski



Bardzo trudno mówić i pisać o Andrzeju Krupczyńskim używając określenia był. Niestety właśnie takiego zwrotu należy używać przypominając tego wspaniałego człowieka. Zmarł rano w poniedziałek, 29 marca 2021 roku.

Kiedyś podczas sierpniowej wędrówki po Beskidzie Żywieckim odebrałem od niego telefon z propozycją przejścia do pracy w Gminnym Ośrodku Kultury (GOK-u) na etat. GOK jest niewielką instytucją – tworzymy zgraną ekipę dobraną głównie przez niego. W ten sposób przez wiele lat dane mi było towarzyszyć Andrzejowi w Jego ziemskiej wędrówce, nawiązywaniu kontaktów z gminami partnerskimi, imprezach małych i dużych, naszych wspólnych publikacjach na temat gminy Gródek nad Dunajcem, która była Jego drugą małą Ojczyzną. To dzięki Niemu do Gródka na nasze imprezy docierali słynni artyści, a miejscowi muzycy znajdowali warunki rozwoju. To także z Jego inspiracji powstawały kolejne tysiące moich zdjęć. Ostatnio cieszył się emeryturą, ale nadal był aktywny, do końca szefując Szkole Muzycznej w Rożnowie. Odszedł, pozostawiając po sobie pustkę. (MN)

Andrzej Krupczyński urodził się 16 marca 1952 roku w Szczawnicy. Był absolwentem sądeckiego „Elektryka” i studiów w zakresie wychowania muzycznego na lubelskim UMCS. Pracował jako nauczyciel w sądeckim II LO i w Młodzieżowym Domu Kultury. Był też wieloletnim dziennikarzem Radia Kraków. Działał w Teatrze Robotniczym im. B. Barbackiego w kabaretach „Za”, „Lach” i „Ergo”. Zwieńczeniem jego kariery zawodowej były dyrektorskie funkcje w Miejskim Ośrodku Kultury w Nowym Sączu, w Centrum Kultury w Krynicy oraz w Gminnym Ośrodku Kultury w Gródku nad Dunajcem, był twórcą i dyrektorem Szkoły Muzycznej I stopnia w Rożnowie.

Przez całe życie związany był ze środowiskiem kulturalnym. Od 1985 roku jego głos pojawiał się na antenie Radia Kraków. Na początku lat 90 Andrzej Krupczyński został kierownikiem pierwszego w Nowym Sączu, regionalnego studia Radia Kraków. Z rozgłośnią związany był do 2002 roku. Andrzeja Krupczyńskiego zawsze i wszędzie było pełno tam gdzie działo się coś ważnego, interesującego, twórczego. To była dziennikarska część Jego duszy. Start w eterze zaliczył w 1985 r., kiedy Radio Kraków organizowało swoje pierwsze stałe studio terenowe właśnie w Nowym Sączu. Współtworzył to studio w sposób dosłowny, bo pomagając w jego budowaniu i urządzaniu na najwyższym piętrze kamienicy przy ul. Narutowicza nr 6.

- Z Andrzejem i Sławkiem Wroną budowaliśmy własnymi rękami studio Radia Kraków na ul. Narutowicza w Nowym Sączu. Wynosiliśmy gruz, malowaliśmy, tapetowaliśmy, Andrzej załatwiał okna jakieś, żeby można było zrobić duże okno, oddzielające realizatora od prowadzącego audycję, rozmowę z gośćmi. To wszystko my tam robiliśmy sami. Andrzej był pełen energii, bardzo profesjonalnie podchodził do pracy, do planowania pracy. Zawsze był chętny do pomocy, zawsze można było na niego liczyć - wspomina sądecki dziennikarz sportowy Jerzy Cebula, również pracownik rozgłośni w latach 90.

Jedynym, który na nic nie narzekał i niczego nie zazdrościł był Andrzej Krupczyński. On w każdej sytuacji umiał dostrzegać pozytywy. Jego działalność pozaradiowa, to głównie kierowanie placówkami kultury, występy na deskach Teatru Robotniczego im. Bolesława Barbackiego w Nowym Sączu oraz udział w programach kabaretów Lach i Ergo. Miał na swoim koncie wiele nagród z ogólnopolskich festiwali za kreacje teatralne i kabaretowe.

Gminny Ośrodek Kultury w Gródku nad Dunajcem

Sądecka aktywność kulturalna Andrzeja Krupczyńskiego, rodowitego górala z pienińskiej Szczawnicy, zaczęła się jednak długo przed Jego przygodą z radiem. Wynikała z nieco innej wielkiej pasji Jego życia. Miłości do teatru. O ile pamięć nie zawodzi, Jego debiutem był udział w spektaklu "Człowiek i cierpienie", przygotowanym na podstawie utworów Karola Wojtyły, a wystawionym w 1981 r. na scenie sądeckiego Teatru Robotniczego. Później było wiele innych kreacji scenicznych w Teatrze Robotniczym i tu wymienić mogę chociażby Jego niezrównanego Cześnika we fredrowskiej "Zemście" czy jedną z głównych postaci w "Weselu" Wyspiańskiego zaprezentowanym plenerowo tylko jeden raz w amfiteatrze Parku Wojska Polskiego. Teatralne zdolności, profesjonalny kunszt sceniczny i niepowtarzalny tembr głosu pozwoliły Andrzejowi Krupczyńskiemu zaistnieć również w zawodowym teatrze. Oklaskiwano go w Teatrze im. Ludwika Solskiego w Tarnowie. Teatr nie był jedynym nurtem scenicznych popisów Andrzeja Krupczyńskiego. Niczym przysłowiowa ryba w wodzie czuł się w kabaretach. Współtworzył sukcesy grup "Lach" i "Ergo". Były to sukcesy nie tylko lokalne, a nade wszystko ogólnokrajowe. Ta kabaretowa przygoda znakomicie śpiewającego redaktora - aktora przyniosła mu m.in. udział w kilku wielkich benefisach najbardziej znanych sądeczan.

Andrzej Krupczyński mówił nie raz, że spokojne emeryckie lata spędzi nad tym urokliwym Jeziorem Rożnowskim. Być może tak, ale duchem unoszącym się gdzieś wysoko nad tymi wodami i górami.